

Sygnatura akt II K 870/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18-01-2013 r.

Sąd Rejonowy w Oławie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:SSR Sławomir Pałka

Protokolant:Barbara Stańczyk

po rozpoznaniu w dniu 18-01-2013 r. w Oławie

sprawy

R. Z.

syna J. i Ł. z domu H.

urodzonego (...) w O.

oskarżonego o to, że :

w dniu 1.10.2012r ok. godz. 22.00 w O., przy ul. (...), na terenie sklepu (...), naruszył nietykalność cielesną S. Ł. w ten sposób, że uderzył go kilkukrotnie ręką w twarz w okolicę żuchwy,

tj. o czyn z art. 217 § 1 kk

I. uznaje oskarżonego **R. Z.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, to jest przestępstwa z art. 217§1 kk i za to na podstawie art. 217§1kk wymierza mu karę 1(jednego) miesiąca ograniczenia wolności z obowiązkiem nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin;

II. na podstawie art. 46§1 kk orzeka wobec oskarżonego R. Z. zadośćuczynienie na rzecz S. Ł. w kwocie 500(pięćset) złotych;

III. na podstawie art. 626 § 1 kp oraz art. 628 pkt 1 kpk zasądza od oskarżonego R. Z. na rzecz pokrzywdzonego S. Ł. kwotę 300 (trzystu) złotych tytułem zwrotu uiszczonych kosztów oraz kwotę 432 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego.

Sygn. akt II K 870/12

UZASADNIENIE

Oskarżyciel prywatny S. Ł. wniósł akt oskarżenia przeciwko oskarżonemu R. Z. i zarzucił mu popełnienie przestępstwa z art. 217 § 1 kk polegającego na tym, że oskarżony w dniu 1 października 2012 r., około godz. 22.00 w O., przy ul. (...), w sklepie (...) uderzył oskarżyciela prywatnego kilkukrotnie ręką w twarz, w okolice żuchwy.

Sąd Rejonowy w toku rozprawy głównej ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżyciel prywatny i oskarżony byli zatrudnieni u jednego pracodawcy i stąd się znają. Między mężczyznami dochodziło do konfliktów, których eskalacja nastąpiła w czasie i miejscu, wskazanych w zarzucie oskarżenia.

W dniu 1 października 2012 r., około godz. 22.00 oskarżony spotkał oskarżyciela prywatnego w O., na terenie sklepu (...). R. Z. zaczął S. Ł. i chciał z nim porozmawiać. Chodziło o wyjaśnienie oskarżeń o uszkodzenie opon, które oskarżyciel prywatny miał kierować pod adresem oskarżonego w postępowaniu prowadzonym przez Policję.

(dowody: wyjaśnienia oskarżonego, k. 20, zeznania S. Ł., k. 20-21)

Oskarżyciel prywatny nie chciał rozmawiać z oskarżonym i wobec jego agresywnego zachowania zaczął telefonować na Policję. Gdy oskarżony to zobaczył, uderzył kilkukrotnie ręką w twarz oskarżyciela prywatnego. Doszło do szamotaniny. Następnie oskarżony wyszedł ze sklepu, zaś oskarżycielowi prywatnemu pomogli pracownicy ochrony sklepu.

(dowód: zeznania S. Ł., k. 20-21, zeznania świadka M. J., k. 36)

W dniu następnym oskarżyciel prywatny udał się do lekarza z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej UM we W., gdzie skarżył się na ból lewego kąta żuchwy, okolicy skroniowej lewej, mięśnia mostkowo-obojczykowo-sutkowego, lewej strony szyi. Biegły nie stwierdził widocznych obrażeń ciała.

(dowód: świadectwo sądowo-lekarskich oględzin ciała, k. 3)

Oskarżony nie był dotychczas karany. Ma w środowisku opinię dobrą. Pracuje, jest kawalerem, mieszka z bratem i ojcem, łoży na utrzymanie domu.

(dowody: dane o karalności, k. 24, wywiad środowiskowy kuratora sądowego, k. 14-17)

Oskarżony w składanych na rozprawie wyjaśnieniach przyznał się do tego, że uderzył oskarżyciela prywatnego lekko, otwartą ręką raz w twarz, ponieważ oskarżyciel go sprowokował, obraźliwie zwracając się do niego, w związku z zarzutami o przebicie przez oskarżonego opon oskarżycielowi prywatnemu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne Sąd w niniejszej sprawie poczynił na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego, przede wszystkim na podstawie zeznań oskarżyciela prywatnego oraz częściowo w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego.

Nie ulegało wątpliwości, że R. Z. uderzył S. Ł. w twarz. Sam przyznał to, tłumacząc jednak przyczyny swego zachowania aroganckimi słowami oskarżyciela oraz twierdząc, że cios był pojedynczy i lekki.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim przyznał się do uderzenia oskarżyciela, natomiast nie uwierzył twierdzeniom, że uderzenie było jednokrotne. Takiej relacji o przebiegu zajścia przeczy bowiem nie tylko oskarżyciel w swoich zeznaniach, ale także pośrednio świadek M. J.. Świadek ten wskazał bowiem, że usłyszał odgłosy szamotaniny. Nie precyzował wprawdzie, jak długo zajście to trwało, ale z jego relacji wynika niedwuznacznie, że nie sprowadzało się ono do jednego, lekkiego uderzenia. W kontekście zeznań świadka M. J. bliższa regułom doświadczenia życiowego i rozsądnego rozumowania jest wersja oskarżyciela prywatnego co do ilości otrzymanych od oskarżonego ciosów.

Nie było możliwe dalsze szczegółowe ustalanie przebiegu zajścia z wykorzystaniem materiału filmowego, albowiem – jak wynika z informacji dysponenta tego materiału – nie zachowały się nagrania z dnia zdarzenia (k. 23). Nie zmienia to jednak konkluzji Sądu, że – wobec konsekwentnych zeznań oskarżyciela prywatnego oraz w świetle zeznań świadka M. J. – oskarżony kilkukrotnie uderzył w twarz S. Ł..

Zgodnie z art. 217 § 1 kk karze grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do roku podlega, kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną.

W ocenie Sądu oskarżony wypełnił swoim zachowaniem znamiona powołanego art. 217 § 1 kk. Nie ujawniły się żadne okoliczności, które poddawałyby w wątpliwość pocztywalność oskarżonego w chwili czynu. Z uwagi na stopień swojego rozwoju oraz rodzaj czynu, oskarżony zdawał sobie sprawę z naganności swojego postępowania. Nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca winę lub odpowiedzialność oskarżonego. Istniały podstawy do przypisania oskarżonemu popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wobec powyższego Sąd uznał oskarżonego za winnego czynu opisanego w części wstępnej wyroku i wymierzył mu karę jednego miesiąca ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin. Wymierzając karę Sąd kierował się dyrektywami jej wymiaru, wskazanymi w Rozdziale VI Kodeksu karnego.

W ocenie Sądu orzeczona kara jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, które Sąd ocenia jako generalnie niewysokie. Czyn, którego dopuścił się oskarżony, przykry dla oskarżyciela prywatnego, ma jednak obiektywnie dość błahy charakter. Nie świadczy o demoralizacji czy wyjątkowemu natężeniu złej woli oskarżonego, a raczej o nagannej nieumiejętności poskramiania własnych emocji. Nie bagatelizując sprawy trzeba jednak powiedzieć, że przestępstwo, którego dopuścił się oskarżony było drobne i wymierzona przez Sąd kara jest odpowiednia z punktu widzenia jej celów. Stwarza szansę na resocjalizację oskarżonego, czyni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, zawiera w sobie element słusznej odpłaty i może mieć wychowawczy wpływ na społeczeństwo. Kara ograniczenia wolności, połączona z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne, niesie w sobie dodatkowy element wychowawczy, sprowadzający się do udzielenia wspólnocie lokalnej rekompensaty za wyrządzone przez oskarżonego zło.

Z tych przyczyn orzeczono jak w pkt I wyroku.

Oskarżyciel prywatny domagał się zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 3000 zł. W myśl art. 46 § 1 kk sąd w takim wypadku ma obowiązek orzeczenia zadośćuczynienia. Do oceny Sądu pozostawała jedynie jego wysokość.

W ocenie Sądu żądana przez oskarżyciela prywatnego kwota 3000 zł jest nieadekwatna do doznanego uszczerbku, tj. krzywdy, a więc szkody o charakterze niematerialnym. Jak wskazał Sąd wyżej, sprawa miała charakter błahy, pokrzywdzony szczęśliwie nie doznał nie tylko żadnego poważnego, ale wręcz – jak wskazał biegły – żadnego widocznego uszczerbku. Ustalanie wysokości zadośćuczynienia musi pozostawać w odpowiedniej relacji nie tylko do subiektywnego poczucia krzywdy przez pokrzywdzonego, ale do obiektywnych elementów zdarzenia. Chodzi więc o to, by pod uwagę wzięte były okoliczności zdarzenia takie jak: charakter naruszeń dóbr pokrzywdzonego, ich intensywność, powstałe następstwa dla pokrzywdzonego. Jak już wskazał wyżej Sąd, w niniejszej sprawie ani ze względu na powstałe skutki, ani ze względu na zachowanie oskarżonego, nie istnieją jakiegokolwiek podstawy dla przyjęcia, że zadośćuczynienie orzeczone w postępowaniu karnym oskarżycielowi winno być tak wysokie, jak domaga się tego S. Ł.. Sąd nie może też abstrahować od innych prawomocnie zakończonych w tutejszym Sądzie spraw, w których zadośćuczynienia w kwocie 3000 zł orzekane są za kilkuprocentowe trwałe uszczerbki na zdrowiu. Kwota 500 zł zadośćuczynienia jest adekwatna do krzywdy, której w obiektywnym ujęciu doznał pokrzywdzony. Sąd zwrócił uwagę na to, że do przestępstwa doszło w miejscu publicznym, co dodatkowo potęgowało poczucie krzywdy S. Ł.. Kwota zadośćuczynienia jest też adekwatna do możliwości zarobkowych i majątkowych oskarżonego. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 46 § 1 kk, będąc jednym ze środków karnych, winno być orzekane zgodnie z dyrektywami zawartymi w Rozdziale VI Kodeksu karnego (por. z nowszego orzecznictwa np. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 maja 2012 r., IV KK 365/11, Lex 1215334 czy też wyrok Sądu Najwyższego z 1 października 2010 r., IV KK 46/10, Lex 653744). W ocenie Sądu kwota 500 zł pozostaje we właściwej relacji do wskazanych w Kodeksie karnym dyrektyw wymiaru środków karnych, zaś żądana kwota 3000 zł nosiłaby znamiona rażącej surowości. Wobec sytuacji materialnej oskarżonego nie byłoby możliwe jej wykonanie bez nadmiernego uszczerbku dla jego utrzymania.

Z tych przyczyn orzeczono jak w pkt II wyroku.

Orzeczenie o kosztach sądowych zawarte w pkt III wyroku znajdowało podstawę w art. 626 § 1 kpk oraz art. 628 pkt 1 kpk. Oskarżycielowi podlegał zwrot uiszczonych zryczałtowanej równowartości wydatków oraz koszty udzielonej przez pełnomocnika będącego adwokatem pomocy prawnej (§14 ust. 2 pkt 1 oraz § 16 w zw. z § 14 ust. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie...).

Zarządzenie: 1) odnotować w kontrolce uzasadnień, 2) odpis doręczyć wnioskodawcy, 3) kal. 14 dni 28 stycznia 2013 r.